

Pielgrzymowanie

Kiedy przyglądamy się historii Narodu Wybranego możemy zobaczyć, że jest on bez mała cały czas w drodze. Najpierw Abram wychodzi z Ur Chaldejskiego do Ziemi Obiecanej, później Izraelici idą do Egiptu aby w końcu



przemierzać przez 40 lat pustynię w kierunku Kanaanu. Jezus także jest nieustannie w drodze. Chodzi po miastach i wsiach i głosi Królestwo Niebieskie. I Jego ostatnia pielgrzymka do Jerozolimy zakończona pozornie klęską, ale w rzeczywistości wielkim zwycięstwem życia nad śmiercią.

Nasze życie też stanowi swego rodzaju drogę, pielgrzymkę przez podół ziemski, aby zyskać Królestwo Boże. Idziemy drogą życia i zmagamy się z trudami codzienności, staramy się podnosić z upadków, opatrywać rany i iść dalej. Ale na naszej drodze ziemskiego pielgrzymowania są też chwile piękne. Powiedziałbym nawet, że jest ich znacznie więcej, niż tych złych. I właśnie te dobre chwile chowamy w sercu, tak jak Maryja, i wracamy do nich, kiedy zaczyna być trudno.

Odzwierciedleniem pielgrzymowania naszego życia są pielgrzymki, piesze i autokarowe, na które całkiem ochoczo się udajemy. Wiadomo, nie wszyscy mogą, bo albo nie ten stan zdrowia, albo, powiedzmy sobie szczerze, nie te fundusze. Jakby nie patrzeć pielgrzymowanie jest wpisane w nasze życie. Część z nas niedawno pielgrzymowała do Hiszpanii, aby tam zawierzać Bogu samych siebie, naszą parafię, troski i radości.

A przed nami dwie kolejne odsłony pielgrzymowania. Już jutro zacznie się Piesza Pielgrzymka Opolska na Jasną Górę. Zdecydowanie nie jest to proste. Trzeba znosić przez kilka dni kaprysy pogody, piekące słońce, rześisty deszcz. Noce wcale

nie są lepsze. Nieraz ciężko jest znaleźć sobie nocleg u ludzi, więc pozostaje namiot. Co zatem stanowi fenomen pieszego pielgrzymowania, skoro pojawiają się trudy. Powiedziałbym, że osiągnięcie celu. Tylko ci, którzy byli na pieszego pielgrzymce wiedzą, jak wielką radością jest pokłon przed tronem Matki Jasnogórskiej. Tylko to się liczy. Ciężar pielgrzymowania w momencie odchodzi, ustępując miejsca radości.

Kolejną propozycją pielgrzymowania jest nasza lokalna, piąta już pielgrzymka Mężczyzn i Młodzieńców na Górę św. Anny. I trzeba przyznać, że stanowi ona fenomen na tle Kościoła Katolickiego w Polsce. Mówi się, że w naszym kraju Kościół jest ?żeńsko katolicki?, bo w czasie Mszy świętych zdecydowanie więcej jest kobiet niż mężczyzn. Ale, jak widać z lat poprzednich, panom z naszej parafii to nie przeszkadza i chętnie ruszają na tą dedykowaną dla nich pielgrzymkę do babci Anny, aby modlić się za swoje rodziny i ofiarować trud pielgrzymowania w konkretnych intencjach.

Zachęcam do podjęcia trudu pielgrzymowania. Ci z nas, którzy nie mogą iść z różnych względów mogą pielgrzymować duchowo, łączyć się z pielgrzymami w modlitwie, prosić Boga o siły i wytrwałość dla nich. Nasze diecezjalne Radio Doxa też pomaga, przygotowując studio plenerowe każdego dnia, abyśmy mogli poczuć choć namiastkę pielgrzymowania.

Niech nasza pielgrzymka przez życie będzie Bogu miła i przyjemna, abyśmy z radością kiedyś mogli stanąć u jej celu, jakim jest życie wieczne.

Ks. Michał